

Sygn. akt III AUa 1197/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSO del. Beata Góraska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 23 lipca 2014 r. w Szczecinie

sprawy W. K. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanych D. P., B. Z., A. K.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 9 października 2013 r. sygn. akt VI U 3123/12

1. oddala apelację,
2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. na rzecz W. K. (1) kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSO del. Beata Góraska SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka - Szkibiel

III A Ua 1197/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 20 września 2012 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że D. P. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) W. K. (1) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 10 września 2009 r. do 20 grudnia 2009 r. oraz od 21 maja 2010 r. do 30 czerwca 2010 r.

Decyzją z dnia 19 września 2012 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że A. K. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) W. K. (1) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 1 września 2008 r. do 30 czerwca 2009 r. oraz od 1 września 2010 r. do 30 czerwca 2011 r.

Decyzją z dnia 19 września 2012 r., nr(...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że B. Z. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) W. K. (1) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 1 września 2010 r. do 30 czerwca 2011 r.

W uzasadnieniu powyższych decyzji organ rentowy wskazał, że przedmiotem powyższych umów nazwanych przez strony umowami o dzieło było dokonanie określonej czynności faktycznej w postaci przeprowadzenia cyklu szkoleń, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zdaniem organu rentowego zarówno konstrukcja treści umów, jak i ich cel, dla którego zostały zawarte, pozwala z całą pewnością uznać je za umowy o świadczenie usług. Ponadto w niniejszym przypadku nie można mówić o poddaniu działu sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych - nie jest nim weryfikacja dzieła poprzez listę uczestników, wpłat od uczestników, brak skarg i reklamacji.

W odwołaniach od powyższych decyzji W. K. (1) wniósł o ich zmianę przez ustalenie, że zainteresowane jako osoby wykonujące pracę na podstawie umów o dzieło u płatnika składek (...) W. K. (1), nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach. Odwołujący zarzucił organowi rentowemu błędne uznanie realizowanych między stronami umów, za umowy o świadczenie usług.

W odpowiedziach na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych powtarzając argumentację tożsamą z tą, zawartą w zaskarżonych decyzjach.

Postanowieniami z dnia 22 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie połączył sprawy z odwołań W. K. (1) od wyżej wymienionych decyzji do wspólnego rozpoznania i wyrokowania.

Na rozprawie w dniu 25 września 2013 r. pełnomocnik płatnika złożył dodatkowo wniosek o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 9 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżone decyzje i ustalił, że zainteresowane A. K., D. P., B. Z. jako osoby wykonujące dla W. K. (1) prace na podstawie umowy o dzieło nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach (punkt I) oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. na rzecz W. K. (1) kwotę 180 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W. K. (1) prowadzi działalność gospodarczą na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, dokonanego w Urzędzie Miasta S. nr (...) pod nazwą (...) – Studia (...). Przedmiotem tej działalności od 1999 r. jest organizacja prezentacji efektywnych technik uczenia się dla dorosłych i dla dzieci. W związku z powyższym W. K. (1) zatrudniał osoby, które posiadały umiejętność pracy z dziećmi, miały wykształcenie pedagogiczne, przy czym wymóg posiadania wykształcenia pedagogicznego dotyczył osób zgłaszających się do pracy z ogłoszenia, w przypadku osób znanych płatnikowi – wymóg ten nie miał zastosowania, jednak osoby te również musiały mieć doświadczenie w pracy z dziećmi, np. w szkole lub przedszkolu. W większości byli to nauczyciele, ale również córka nauczycielki, udzielająca dzieciom korepetycji. W ramach wykonywania działalności gospodarczej W. K. (1) zawarł z zainteresowanymi umowy nazwane przez strony – „umowami o dzieło”.

Na podstawie umowy o dzieło nr(...)z dnia 23 sierpnia 2009 r. zawartej pomiędzy D. P. i (...) reprezentowanym przez W. K. (1), D. P. zobowiązała się do przeprowadzenia w okresie od 1 września 2009 r. do 30 czerwca 2010 r. cyklu

szkoleń z zakresu technik pamięciowych oraz koncentracji i efektywnych technik uczenia się, za wynagrodzeniem brutto w wysokości 75% wpłat od uczestników tych szkoleń. Strony przewidziały wypłatę wynagrodzenia w terminie 14 dni po przedstawieniu rachunku zamawiającemu. D. P. wystawiła w dniu 28 października 2009 r. oraz w dniu 1 października 2009 r. rachunki określające wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę po 202,50 zł. Płatnik wypłacił zainteresowanej kwoty z przedłożonych rachunków.

Na podstawie umowy o dzieło nr(...) z dnia 18 maja 2008 r. zawartej między A. K. i (...) reprezentowanym przez W. K. (1), A. K. zobowiązała się do przeprowadzenia w okresie od 1 września 2008 r. do 30 czerwca 2009 r. cyklu szkoleń z zakresu technik pamięciowych oraz koncentracji i efektywnych technik uczenia się, za wynagrodzeniem brutto w wysokości 75% wpłat od uczestników tych szkoleń. Strony przewidziały wypłatę wynagrodzenia w terminie 14 dni po przedstawieniu rachunku zamawiającemu. A. K. wystawiła rachunki określające wynagrodzenie za wykonaną pracę: w dniu 25 czerwca 2009 r. na kwotę 1.125 zł, w dniu 30 kwietnia 2009 r. na kwotę 750 zł, w dniu 15 kwietnia 2009 r. na kwotę 1.425 zł, w dniu 27 lutego 2009 r. na kwotę 1.050 zł, w dniu 28 stycznia 2009 r. na kwotę 1.050 zł, w dniu 30 grudnia 2008 r. na kwotę 1.218,75 zł, w dniu 28 listopada 2008 r. na kwotę 1.350 zł, w dniu 31 października 2008 r. na kwotę 1.492,50 zł. Płatnik wypłacił zainteresowanej kwoty z przedłożonych rachunków.

W dniu 18 marca 2010 r. strony zawarły kolejną umowę o dzieło (nr (...)), na podstawie której A. K. zobowiązała się do przeprowadzenia w okresie od 1 września 2009 r. do 30 czerwca 2011 r. cyklu szkoleń z zakresu technik pamięciowych oraz koncentracji i efektywnych technik uczenia się, za wynagrodzeniem brutto w wysokości 76% wpłat od uczestników tych szkoleń. Strony przewidziały wypłatę wynagrodzenia w terminie 14 dni po przedstawieniu rachunku zamawiającemu. A. K. wystawiła rachunki określające wynagrodzenie za wykonaną pracę: w dniu 30 grudnia 2010 r. na kwotę 532 zł, w dniu 30 listopada 2010 r. na kwotę 1.292 zł, w dniu 29 października 2010 r. na kwotę 1.368 zł, w dniu 30 września 2010 r. na kwotę 684 zł. Płatnik wypłacił zainteresowanej kwoty z przedłożonych rachunków.

Na podstawie umowy o dzieło nr (...) z dnia 25 sierpnia 2010 r., zawartej pomiędzy B. Z. i (...) reprezentowanym przez W. K. (1), B. Z. zobowiązała się do przeprowadzenia w okresie od 1 września 2010 r. do 30 czerwca 2011 r. cyklu szkoleń z zakresu technik pamięciowych oraz koncentracji i efektywnych technik uczenia się, za wynagrodzeniem brutto w wysokości 75% wpłat od uczestników tych szkoleń. Strony przewidziały wypłatę wynagrodzenia w terminie 14 dni po przedstawieniu rachunku zamawiającemu. B. Z. wystawiła rachunki określające wynagrodzenie za wykonaną pracę w dniu 15 listopada 2010 r. na kwotę 675 zł, w dniu 2 grudnia 2010 r. na kwotę 472,50 zł. Płatnik wypłacił zainteresowanej kwoty z przedłożonych rachunków.

Przedmiotem działania zainteresowanych w ramach zawartych umów o dzieło było zaprezentowanie uczestnikom szkolenia - dzieciom - technik pamięciowych i koncentracji według ogólnego programu stworzonego przez wnioskodawcę. Wykonawcy otrzymywali od W. K. (1) ramowe tematy wykonania dzieła, które musieli samodzielnie rozwinąć i zaprezentować dzieciom. Tematy te dotyczyły prezentacji różnych technik pamięciowych, które były pomocne w nauce w szkole. Techniki te wnioskodawca opracował na podstawie literatury, internetu i doświadczenia swojej żony – nauczycielki. Należały do nich: zapamiętywanie ciągu liczb, twarzy, nazwisk, osób, dat historycznych, sporządzanie notatek nieliniowych (technika ta pomaga zapamiętywać dużą ilość materiału). Konspekty do tematów określonych przez wnioskodawcę opracowywali wszyscy wykonawcy dzieła samodzielnie. Określały one cel, metodę, przebieg i sposób przekazywania wiedzy o efektywnych technikach uczenia się. Niektórzy wykonawcy nie przekazywali praw autorskich do swoich konspektów wnioskodawcy – tj. ci, którzy pracowali z dziećmi. Osoby, które pracowały z dorosłymi, musiały przekazywać swoje prawa autorskie wnioskodawcy. Przed rozpoczęciem prezentacji W. K. (1) dokonywał akceptacji opracowanych przez wykonawców konspektów (po kilka równocześnie).

W ramach zawartych umów o dzieło zainteresowani byli zobowiązani w szczególności do: przeprowadzenia akcji promocyjnej (wykonanie plakatów itp.) dotyczącej prezentacji - na swój koszt i ryzyko, musieli samodzielnie pozyskać uczestników prezentacji, znaleźć, wynająć i opłacić pomieszczenie w celu przeprowadzenia prezentacji, następnie przeprowadzić cykl prezentacji na podstawie przygotowanych przez siebie i zaakceptowanych przez wnioskodawcę konspektów, a także wykonanych przez siebie pomocy dydaktycznych i materiałów pomocniczych.

Zainteresowani decydowali samodzielnie w jakich dniach i godzinach będą wykonywali umowę. W. K. (1) zastrzegł sobie ustnie możliwość uczestniczenia w zajęciach zainteresowanych. Odbiór dzieła - ocena progresu w opanowaniu przez uczestników prezentacji technik pamięciowych, polegał na wypełnianiu przez dzieci i ich rodziców po każdej prezentacji ankiet ewaluacyjnych, w których wyrażone były opinie odnośnie przeprowadzonych zajęć. Zainteresowani pobierali też samodzielnie opłaty od uczestników prezentacji oraz rozliczali się z pobranych kwot z firmą (...). Prezentacje efektywnych technik uczenia odbywały się cyklicznie - raz w tygodniu przez 2 godziny zegarowe. W przypadku niemożności przeprowadzenia zajęć osobiście przez zainteresowanych, istniała możliwość przeprowadzenia tych zajęć przez innego przeszkolonego w tym zakresie instruktora, którego zorganizowała i opłaciła osoba niemogąca przeprowadzić zajęć (wykonawca umowy).

Po wykonaniu zobowiązania wynikającego z wymienionych wyżej umów, zainteresowani przedkładali W. K. (1) rachunki za wykonanie umowy. Wynagrodzenie zainteresowanych wynosiło 75% kwoty zebranej od uczestników szkolenia i przysługiwało wyłącznie w przypadku wykonania umowy, tj. przeprowadzenia prezentacji w sposób satysfakcjonujący wnioskodawcę i jej uczestników (w przeciwnym razie rodzice dzieci nie zapłaciliby za prezentację). Przenoszenie praw autorskich na firmę (...) następowało na skutek przekazywania przez prowadzących zajęcia wszystkich materiałów z przeprowadzenia technik pamięciowych i koncentracji, w tym konspektów.

Płatnik – W. K. (1) w związku z zawartymi umowami o dzieło nie zgłosił B. K. i J. P. do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych oraz wypadkowego.

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego oraz podstaw prawnych przywołanych poniżej Sąd Okręgowy uznał, że odwołania płatnika zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że na tle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bezspornym pozostaje fakt, że zainteresowane, w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami, wykonywały na rzecz płatnika czynności określone w zawieranych przez strony umowach jako przeprowadzenie cyklu szkoleń z zakresu technik pamięciowych i koncentracji oraz efektywnych technik uczenia się, otrzymując w zamian wynagrodzenie. Spór dotyczył zaś tego, na jakich zasadach zainteresowani owe czynności wykonywali – czy w sposób odpowiadający wykonywaniu umowy o dzieło, czy też – jak twierdził organ rentowy - umowy o świadczenie usług. Powyższe ustalenia miały istotne znaczenie dla określenia, czy zainteresowani powinni być objęci – w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach – ubezpieczeniami społecznymi, z obowiązkiem odprowadzenia przez płatnika stosownych składek na ubezpieczenia społeczne.

Następnie sąd meriti wskazał, że stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity w brzmieniu obowiązującym w spornym okresie wynikający z Dz. U. z 2007 r., nr 11, poz. 74 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa systemowa), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegały, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej były osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Natomiast zgodnie z art. 12 ust. 1 tej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Z kolei, art. 13 pkt 2 omawianej ustawy wskazuje, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę (...) zleceniobiorcy - od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Jednocześnie, skoro art. 6 ustawy systemowej, wymieniając osoby fizyczne, które obowiązkowo podlegają ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, nie obejmuje tą kategorią osób wykonujących pracę na podstawie umów o dzieło, niewątpliwym jest, że osoby te nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu.

Przywołując art. 6 k.c. oraz stanowisko orzecznictwa w zakresie jego stosowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych Sąd Okręgowy uznał, że płatnik udowodnił, iż zainteresowane D. P., A. K. oraz B. Z. wykonywały na rzecz (...) – Studia (...) pracę na podstawie umowy o dzieło.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że jakkolwiek w polskim prawie obowiązuje zasada swobody zawierania umów, to jednak w postępowaniu przed sądem dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności sąd ma obowiązek badać, czy postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczonej zgodnie z art. 353¹ k.c., między innymi, przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy. Mając na uwadze powyższe, w niniejszej sprawie najistotniejszym zadaniem Sądu Okręgowego okazała się ocena rzeczywistego charakteru czynności wykonywanych przez zainteresowane na rzecz płatnika i ustalenie, czy wykonały one określone „dzieło”, czy też tylko świadczyły na rzecz płatnika usługi, o charakterze zbliżonym do zlecenia.

W związku z powyższym, sąd pierwszej instancji podniósł, że stosownie do treści art. 627 Kodeksu cywilnego, przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są więc określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 w związku z art. 627 k.c., wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest, aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Dzieło musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Celem takiej umowy nie jest czynność (samo działanie lub zaniechanie), która przy zachowaniu należytej staranności ma prowadzić do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie rezultatu. W umowie o dzieło zawsze chodzi o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności.

Dalej sąd pierwszej instancji wskazał, że od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku są jej istotnym elementem. Kolejną cechą umowy o dzieło jest brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym a przyjmującym zamówienie. Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zlecenie musi w zasadzie wykonać czynności wynikające z umowy osobiście. Dopuszcza się możliwość wykonania zlecenia przez osobę trzecią - zastępcę, lecz jest to możliwe wtedy, gdy wynika z umowy i następuje po zawiadomieniu o tym fakcie dającego zlecenie. Przyjmujący zlecenie odpowiada za niewłaściwe działanie zastępcy na zasadzie winy w wyborze. Inaczej w umowie o dzieło, gdzie przyjmujący zamówienie nie ma obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba, że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie, odpowiedzialność ta w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu.

W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego należało uznać, że strony rzeczywiście zawarły umowę o dzieło, a nie, jak utrzymywał organ rentowy, umowę zlecenia czy umowę o świadczenie usług. Sąd meriti podniósł, że dla potrzeb niniejszych ustaleń bez znaczenia pozostawało to, jak strony nazwały zawarte umowy, bowiem oceniając charakter umów, należy brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozory zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki ich wykonywania. Nazwa umowy nie może automatycznie przesądzać o jej charakterze. W tym celu zasadnym było zbadanie zarówno postanowień umownych, jak i praktycznych aspektów wykonywania zawartych umów.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że wprawdzie strony w pisemnych umowach określając ich przedmiot posłużyły się terminem ogólnym i nieostrym, wskazując jedynie, iż przedmiotem umowy ma być przeprowadzenie cyklu szkoleń z zakresu technik pamięciowych oraz koncentracji i efektywnych technik uczenia się,

bez wskazania pełnego i rzeczywistego zakresu praw i obowiązków stron umowy, jednakże nie sposób zgodzić się z organem rentowym, że takie określenie przedmiotu umowy stanowi wskazanie na czynności starannego działania. W analizowanej sprawie nie można było bowiem pominąć regulacji przepisu art. 65 § 2 k.c., w myśl której w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Zatem sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że strony nazwały przedmiotowe umowy „umowami o dzieło” oraz wprowadziły instytucje typowe dla tej umowy – np. zdanie dzieła przez wykonawcę i odbiór dzieła przez zamawiającego, czego potwierdzeniem były rachunki wystawiane przez wykonawców. Płatność dokonywana przez (...) na rzecz wykonawców była materialnym efektem potwierdzającym wykonanie dzieła i jego odebranie bez zastrzeżeń przez odwołującego.

Dalej sąd meriti podniósł, że w niniejszej sprawie zainteresowane i odwołujący umówili się, iż rezultatem ich działania będzie zorganizowanie i utworzenie placówki, w której będą przeprowadzali prezentacje technik pamięciowych i koncentracji oraz przeprowadzenie tej prezentacji w obecności uczestników. Dopiero łączne spełnienie tych warunków powodowało powstanie dzieła. Nadto sąd ten wskazał – mając na uwadze, że w umowie zlecenia akcentuje się konieczność osobistego świadczenia przez zleceniobiorcę - iż zainteresowane nie były zobowiązane do osobistego wykonania dzieła na rzecz firmy (...). Mogły bowiem powierzyć przeprowadzenie prezentacji innym osobom, które przeszły odpowiednie szkolenie.

Kolejny argument przemawiający za uznaniem przedmiotowych umów za umowy o dzieło, w ocenie sądu pierwszej instancji, to okoliczność, że wynagrodzenie od firmy (...) przysługiwało zainteresowanym wyłącznie za wykonanie umowy, tj. za zorganizowanie placówki do prezentacji i jej pozytywne przeprowadzenie w obecności uczestników (czego dowodem było uzyskanie wynagrodzenia od uczestników prezentacji). Powyższe oznacza, że wynagrodzenie przysługiwało przyjmującemu zamówienie nie za samo staranie się w celu realizacji dzieła, ale właśnie za określony rezultat. Wykonawcy dzieła musieli również posiadać przygotowanie do pracy z dziećmi bądź w postaci wykształcenia pedagogicznego bądź doświadczenia w pracy z dziećmi. Wymagane były zatem od nich szczególne kwalifikacje. Okoliczność ta także potwierdza charakter zawartych z zainteresowanymi umów jako umów o dzieło.

Według Sądu Okręgowego, nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem prezentowanym przez organ rentowy, że przedmiotem umowy o dzieło może być wyłącznie rezultat materialny, iż każde dzieło musi być „ucieleśnione” materialnie. Przyjmując takie założenie organ rentowy ocenił, że umowy zawarte przez zainteresowanych nie posiadały „materialnego” rezultatu, celem ich bowiem było przekazanie uczestnikom szkolenia technik szybkiego uczenia się i koncentracji, nie są to zatem umowy o dzieło, a zlecenia. W odpowiedzi sąd meriti wskazał, że istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu, który – jak już wyżej wskazano - może mieć postać materialną i niematerialną. Rezultaty niematerialne mogą być „ucieleśnione” w przedmiocie materialnym (rzeczy), ale nie muszą. Sąd Okręgowy podniósł, że przykładem dzieła, które ma charakter niematerialny i nie jest ucieleśnione materialnie jest utwór i w tym zakresie należy odnieść się do przepisów o prawie autorskim. W art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (j. t. Dz. U. z 2006 r., nr 90, poz. 631) wskazano, że przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór).

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że ustalił stan faktyczny w sprawie na podstawie zebranych dowodów rzeczowych w postaci umów zawartych przez wnioskodawcę z zainteresowanymi, protokołu kontroli przeprowadzonej u odwołującego, rachunków wystawionych przez zainteresowane, protokołów przesłuchania płatnika, pisemnych oświadczeń zainteresowanych, konspektów przygotowywanych przez nich, ankiet ewaluacyjnych, jak również na podstawie zeznań zainteresowanych D. P. i B. Z. oraz samego wnioskodawcy, które w ocenie tego Sądu stanowiły wiarygodną i spójną relację dotyczącą przebiegu zdarzeń między nimi oraz między wnioskodawcą, a organem rentowym. Zeznania te potwierdzają stanowisko procesowe wnioskodawcy, które konsekwentnie utrzymywał on w procesie. Sąd Okręgowy uznał, że umowy łączące wnioskodawcę z zainteresowanymi niewątpliwie były umowami o dzieło, bowiem jak już ustalono, przedmiotem umowy o dzieło mogą być nie tylko rezultaty materialne, ale także rezultaty niematerialne i to nieucieleśnione. W niniejszej sprawie przedmiotem zawartych umów było

przeprowadzenie cyklu prezentacji z efektywnych technik uczenia się i koncentracji, przy czym rezultat został dokładnie określony w zawartych przez strony umowach jako wykonanie dzieła – przeprowadzenie cyklu szkoleń z zakresu technik pamięciowych i koncentracji oraz efektywnych technik uczenia się. Sąd meriti zaznaczył, że przedmiot dzieła został szczegółowo określony w pkt 1 umów zawartych przez zainteresowanych. Nie budził wątpliwości tego sądu fakt, że „szkolenie”, którego przeprowadzenie było przedmiotem spornych umów jest dziełem, gdyż wymaga dużego własnego wkładu pracy począwszy od znalezienia pomieszczenia do przeprowadzenia szkoleń, naboru uczestników, po samodzielne opracowanie materiałów dydaktycznych, zakup materiałów biurowych, przygotowanie własnych konspektów, co miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika bowiem dobitnie, iż zainteresowane w taki właśnie sposób realizowały przedmiot zawartych przez nich umów.

W ocenie sądu pierwszej instancji - mając na uwadze powyższe rozważania - treścią zobowiązania przyjętego przez zainteresowane było nie samo podjęcie i wykonywanie określonych czynności, ale oznaczony w umowach wynik, w postaci dokonania indywidualnie przygotowanej prezentacji technik pamięci i koncentracji w obecności uczestników.

Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że organ rentowy przeprowadził u odwołującego kontrolę, która obejmowała między innymi prawidłowość, rzetelność obliczenia, potrącenia i opłacania składek oraz innych składek i wpłat, do których pobierania zobowiązany jest ZUS. Podczas przeprowadzonych czynności kontrolnych wyjaśnienia złożył płatnik W. K. (1), który zeznał, że oprócz szkoleń z zakresu technik szybkiego uczenia się i koncentracji, osoby przeprowadzające szkolenia zobowiązane były również do wykonywania szeregu innych czynności. Przede wszystkim wykonawcy sami przeprowadzali na swój koszt i ryzyko akcję promocyjną dotyczącą szkoleń, sami przygotowywali konspekty, materiały i zaplecze techniczne na dane zajęcia oraz przeprowadzali prezentację według harmonogramu z zakresu technik pamięciowych i koncentracji. Nadto wykonawcy zobowiązani byli do przekazania W. K. (1) dokumentów potwierdzających wykonanie umowy, tj. listy obecności uczestników, dane dotyczące czasu i miejsca przeprowadzenia szkolenia, pisemnych ocen zajęć oraz pobierania opłat od uczestników zajęć i rozliczania się z nich z odwołującym. Zdaniem sądu meriti z powyższego wynika, że w zakresie obowiązków zainteresowanych w ramach umów o dzieło leżała nie tylko własna prezentacja poszczególnych technik szybkiego uczenia się i koncentracji, ale również stworzenie organizacyjnych i logistycznych podstaw do przeprowadzenia prezentacji tych technik. Odwołujący mógł kontrolować sposób prowadzenia prezentacji przez zainteresowane (takie postanowienie uzgodnione zostało pomiędzy stronami ustnie i nie znalazło odzwierciedlenia w umowach), jednakże W. K. (2) nigdy nie zanegował stosowanych przez nie metod prowadzenia szkoleń oraz treści przekazywanych słuchaczom. Zainteresowane dostosowywały metody i sposoby prowadzenia szkoleń do grupy wiekowej uczestniczącej w zajęciach, jej liczebności oraz poziomu intelektualnego uczestników. Praca świadczona przez zainteresowane była więc pracą w pełni samodzielną, twórczą, zaś ingerencja odwołującego sprowadzała się tutaj jedynie do nadzoru nad przygotowaną prezentacją, nie zaś nad ich treścią - w tym zakresie zainteresowane zatrudnione u wnioskodawcy pozostawały całkowicie autonomiczne. Oznacza to, że wykonawca w ramach wykonywania umowy o dzieło samodzielnie decydował o programie danej prezentacji, będąc ograniczonym jedynie ogólnym planem ramowym szkolenia, wyznaczonym przez odwołującego. Wykonawca miał pełną swobodę prowadzenia przez siebie cyklu szkoleń, samodzielnie decydował o sposobie i formie ich przeprowadzenia. Wykonawca nie otrzymał w tym względzie żadnych wytycznych od wnioskodawcy, a nadzór ze strony odwołującego polegał jedynie na kontroli, czy sporne umowy są w ogóle wykonywane. Dodatkowo, w celu wykonania przedmiotu umowy, zainteresowane przygotowywały na każde szkolenie konspekty o sposobie i przebiegu jego przeprowadzenia. Przy czym, sąd meriti miał na uwadze, że w niniejszej sprawie odwołujący nie dysponował wprawdzie takimi konspektami sporządzonymi przez zainteresowane (ze względu na ograniczone możliwości przechowywania danych w formie papierowej), jednakże w aktach kontrolnych znalazły się konspekty przygotowane przez inne osoby, które również wykonywały pracę u odwołującego na podstawie umów o dzieło. Aby zapewnić właściwy przebieg szkoleń, odwołujący sprawdzał i zatwierdzał przedkładane mu konspekty i właściwie wyłącznie w tym zakresie nadzorował pracę zainteresowanych.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy zaznaczył, że zainteresowane miały co prawda obowiązek przeprowadzenia po każdych zajęciach ankiety ewaluacyjnej dotyczącej szkolenia, jednakże to nie wyniki tego szkolenia miały być rezultatem wykonywanej przez nich pracy, a jedynie fakt, iż osobom uczestniczącym w szkoleniu zaprezentowane

zostały przydatne techniki szybkiego uczenia się i koncentracji. W niniejszej sprawie to właśnie rezultat w postaci dokonania przez zainteresowane własnej prezentacji technik pamięci i koncentracji był treścią umowy o dzieło i taki też rezultat wnioskodawca oraz zainteresowane osiągnęli.

Podsumowując sąd pierwszej instancji uznał, że umowy zwarte przez zainteresowane z odwołującym były umowami o dzieło, za czym przemawia osiągnięty rezultat, jakim było indywidualne przygotowanie i twórcze przeprowadzenie szeregu szkoleń z zakresu technik szybkiego uczenia się i koncentracji, w oparciu o samodzielnie przygotowane konspekty dla danej prezentacji. Ponadto sporne umowy posiadały wszelkie elementy przedmiotowo istotne dla umów o dzieło, tj. zostało tam sprecyzowane dzieło, które winien wykonać przyjmujący zamówienie oraz stanowiący jego ekwiwalent - wynagrodzenie, do zapłaty, którego jest obowiązany zamawiający.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy stosownie do regulacji art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., zmienił zaskarżone decyzje stwierdzając, że zainteresowane, jako osoby wykonujące prace na rzecz płatnika składek W. K. (1) na podstawie umów o dzieło, nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach.

W punkcie II wyroku – w oparciu o przepisy 98 § 1 i 3 w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 w związku z § 4 ust. 1 i w związku z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.) – sąd pierwszej instancji zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz płatnika kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (3 x 60 zł).

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodził się Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który w wywiezionej apelacji zrzucił mu:

- 1) naruszenie prawa materialnego, a w szczególności przepisu art. 6 i art. 12 ustawy systemowej poprzez niezasadnione przyjęcie, że zainteresowane: A. K., D. P. i B. Z. nie podlegały ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach;
- 2) naruszenie prawa materialnego, a w szczególności przepisu art. 750 k.c. oraz art. 627 i art. 65 § 2 k.c. poprzez niezasadnione przyjęcie, że strony związane były umową o dzieło pomimo, iż przedmiotem umów zawartych z wnioskodawcą przez każdego z zainteresowanych było stałe świadczenie we wskazanych okresach czasu usług szkolenia kursantów w zakresie technik pamięciowych i koncentracji oraz efektywnych technik uczenia się oraz pomimo, że także przedłożone przez strony umowy - wbrew swojej nazwie - zawierały elementy charakterystyczne dla umowy starannego działania, a nie umowy rezultatu;
- 3) naruszenie prawa materialnego, a w szczególności przepisu art. 53 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r., nr 90, poz. 631 ze zm.) poprzez ustalenie, że nastąpiło przeniesienie praw autorskich do materiałów i konspektów mimo braku pisemnej umowy w tym przedmiocie;
- 4) naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie, że okoliczność uzależnienia zapłaty i wysokości wynagrodzenia od ilości kursantów oraz kwoty uiszczonych przez nich opłat za kurs, jak też indywidualne przygotowanie i twórcze przeprowadzenie szeregu szkoleń w oparciu o samodzielnie przygotowane konspekty stanowią wystarczającą podstawę do uznania umowy za umowę o dzieło, pomimo szeregu okoliczności wskazujących na charakter starannego działania zawartej umowy i czynności osób wykonujących umowę;
- 5) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią wydanego w sprawie rozstrzygnięcia poprzez uznanie przedmiotowej umowy za umowę o dzieło pomimo ustalenia, że zainteresowani mieli wykonywać na rzecz wnioskodawcy stałe usługi szkolenia kursantów w zakresie technik pamięciowych i koncentracji oraz efektywnych technik uczenia się, a wynagrodzenie zainteresowanych nie zależało od rezultatu prowadzonych szkoleń, ale wyłącznie od ilości pozyskanych

uczestników kursu (i wysokości wniesionych opłat), a przy tym nie sposób za dzieło uznać list obecności, konspektu zajęć, czy opinii kursantów, które stanowią jedynie materialny nośnik informacji o przebiegu realizacji umowy.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołań wnioskodawcy od zaskarżonych przez niego decyzji,
- zasądzenie od wnioskodawcy kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych;

ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Szczecinie.

W piśmie procesowym złożonym w dniu 23 lipca 2014 r. W. K. (1) działając przez pełnomocnika wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych okazała się nieuzasadniona.

Ponowna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także zarzutów podniesionych w apelacji prowadzi zdaniem Sądu Apelacyjnego do wniosku, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy. Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należyte umotywowaną ocenę prawną sporu Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, w pełni podzielając wywoływane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z tego też względu Sąd Apelacyjny nie dostrzega potrzeby ponownego szczegółowego przytaczania zawartych w nim argumentów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776; z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720; z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX nr 558303 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2012 r., II PK 278/11).

W odpowiedzi na zarzuty apelacji w pierwszej kolejności trzeba zająć stanowisko odnośnie zarzutów naruszenia prawa procesowego – przekroczenia granic swobodnej oceny dowód oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu w zakresie oceny charakteru prawnego umów łączących zainteresowane i płatnika i wskazać, że ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądownictwa, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 grudnia 1999 r., I CKN 294/98, LEX nr 1231352). Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego rozumowania.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasad określonych w art. 233 k.p.c., wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Tylko te uchybienia mogą być przeciwstawiane uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, LEX nr 322031).

Sąd Okręgowy przy ocenie dowodów nie naruszył zasad wskazanych powyżej. W swym uzasadnieniu sąd pierwszej instancji jasno i logicznie przedstawił jakie dowody uznał za istotne i wiarygodne w sprawie. W ocenie sądu odwoławczego ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy odpowiada zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Sąd pierwszej instancji słusznie w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy przyjął, iż D. P., A. K. i B. Z. łączyły z płatnikiem W. K. (1) umowy o dzieło w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach, a nie jak wskazuje skarżący – umowy o świadczenie usług.

Obszerne i wyczerpujące uzasadnienie sądu pierwszej instancji czyni zbędnym dalsze rozważania Sądu Okręgowego, które sprowadzałyby się do powtórzenia argumentacji przedstawionej w motywach zaskarżonego wyroku.

Rozważając wskazane wyżej i dalej podniesione zarzuty apelacji Sąd Apelacyjny miał na względzie, że skarżący nie uwzględnił szeregu okoliczności towarzyszących stronom przy realizacji spornych umów, a jednoznacznie formułowanych przez Sąd Okręgowy. Sąd pierwszej instancji słusznie przy tym odwołał się do utrwalonych praktyk orzeczniczych funkcjonujących na gruncie interpretacji przepisów regulujących umowy o dzieło i umowy zlecenia, które stosuje się odpowiednio do umów o świadczenie usług. W ich podsumowaniu należy sformułować zasadniczy wniosek, że realizacja dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, którego celem jest doprowadzenie do oznaczonego z góry, weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy.

W niniejszej sprawie materiał dowodowy pozwala na ustalenie, że zainteresowane w okresie objętym przedmiotem sporu łączyły z płatnikiem umowy o dzieło, gdyż przedmiotem tych umów było uzyskanie konkretnego rezultatu, po uprzednim wykonaniu szeregu określonych prac prowadzących do tego rezultatu. Rezultat umów polegał na przeszkoleniu określonej grupy uczestników w zakresie technik zapamiętywania oraz uczenia się, a dla jego osiągnięcia konieczne było uprzednie zorganizowanie miejsca szkolenia, opracowanie programu szkolenia przez zainteresowane na podstawie ramowych zagadnień opracowanych przez W. K. (1) (przygotowanie konspektu, ustalenie metodyki i przygotowanie pomocy), samodzielne pozyskanie uczestników szkolenia oraz przeprowadzenie cyklu zajęć stanowiących całość programową kursu. Apelujący przy tym pominął i nie odniósł się merytorycznie do szeregu okoliczności sprawy akcentowanych przez sąd pierwszej instancji. Trafnie bowiem Sąd Okręgowy przyjął, że na treść umowy składało się nie tylko przeprowadzenie samych szkoleń w zakresie technik efektywnego zapamiętywania i uczenia się, ale zainteresowane, na podstawie ramowych zagadnień przedstawionych przez płatnika, zobowiązane były do zredagowania konspektów i materiałów wykorzystywanych na zajęciach. Zatem to nie ramowe zagadnienia zlecającego dzieło były podstawą przeprowadzania prezentacji, lecz ich rozwinięcie w konspektach, opracowanych przez szkolące, które miały za zadanie również dobór odpowiednich metod przekazania wiedzy i przygotowanie materiałów do zajęć; było to szczególnie istotne, gdy uczestnikami były dzieci. Materiałów szkoleniowych, jak wynika z zeznań W. K. (1) było bardzo dużo, tak że nie było miejsca na przechowywanie ich wszystkich. Podobna sytuacja dotyczyła konspektów.

Nie sposób również pominąć faktu, który umknął skarżącemu, że rezultat umowy podlegał sprawdzeniu zarówno przez płatnika, który sprawdzał treść materiałów przygotowanych przez zainteresowane, jak i przez rodziców dzieci uczestniczących w szkoleniu. Z ustaleń sprawy wynika bowiem, że uczestnicy szkolenia wypełniali po każdym zajęciach ankiety ewaluacyjne, które sprawdzały uzyskane umiejętności. Jak wynika z zeznań płatnika (k.74-75) ankiety wypełniali także rodzice. W. K. (1) także otrzymywał ankiety i za ich pośrednictwem mógł ocenić jakość szkolenia, a to stanowiło formę weryfikacji dzieła. Zatem Sąd Okręgowy trafnie uznał, że rezultat umowy bezspornie podlegał sprawdzeniu. Z okoliczności sprawy wynika więc, że zainteresowane nie tylko same musiały zatroszczyć się o pozyskanie uczestników szkolenia, ale także musiały zadbać o uiszczenie opłat przez uczestników.

W sprawie brak zatem podstaw do podzielenia stanowiska organu rentowego, że zadaniem zainteresowanych nie było osiągnięcie konkretnego rezultatu. Nie ma wątpliwości, że zainteresowane przyjęły na siebie odpowiedzialność za zorganizowanie szkolenia oraz weryfikowalny rezultat szkolenia polegający na nabyciu umiejętności szybkiego uczenia się oraz zapamiętywania przez uczestników kursu. Programy nauczania sporządzone przez zainteresowane, na podstawie zagadnień wskazanych przez W. K. (1), były zindywidualizowane, dla konkretnych grup uczestników szkoleń. Należy też podkreślić, że rezultat tych szkoleń w postaci uzyskania przez uczestników wskazanych umiejętności zależał od osobistych predyspozycji prowadzących, którzy samodzielnie dobierali metody prezentacji i środki przekazu wiedzy. W realiach niniejszej sprawy nie można więc uznać, że realizacja spornych umów zawartych przez W. K. (1) z zainteresowanymi polegała na powtarzalnych czynnościach sprowadzających się do prowadzenia jednorodząjowych szkoleń, a zatem czynnościach o charakterze usługowym.

Nadto sąd odwoławczy podkreśla, że dokonując oceny charakteru prawnego spornych umów należało uwzględnić nie tylko treść pisemnych umów płatnika z zainteresowanymi, ale też sposób realizacji umowy (art. 65 § 2 k.c.). Jednocześnie Sąd Apelacyjny uznaje, że w każdym przypadku, gdy realizacja umowy wskazuje na wielość rodzajową umów, gdy wyczerpuje w pewnym stopniu elementy umowy o dzieło, o świadczenie usług, a nawet o pracę, rozstrzygająca powinna być nazwa jaką strony nadały umowie, ponieważ jest ona wyrazem woli stron, a w takich przypadkach decydująca powinna być wola stron, w myśl art. 65 § 2 k.c.

Zatem zarzuty naruszenia prawa materialnego, w tym także zarzut naruszenia art. 53 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w całości okazały się chybione. Zarzut braku pisemnego przeniesienia praw autorskich do materiałów i konspektów wytworzonych przez zainteresowane w żaden sposób nie podważa ustalenia, że sporne umowy są umowami o dzieło.

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację organu rentowego (punkt 1).

O kosztach, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Do celowych kosztów postępowania należy, między innymi, koszt ustanowienia zastępstwa procesowego, który w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych w postępowaniu przed sądem apelacyjnym, wynosi 120 zł, zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490). Jednocześnie sąd odwoławczy miał na uwadze, że sprawa dotyczyła odwołań od trzech decyzji organu rentowego, a współuczestnictwo miało charakter formalny. Zatem, skoro oddalono apelację organu rentowego, uznać należało, że przegrał on postępowanie odwoławcze w całości, a wobec tego, zasądzono od organu na rzecz płatnika składek zwrot kosztów zastępstwa procesowego – 360 zł, zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 2 w związku z § 2 powołanego rozporządzenia (punkt 2 sentencji wyroku).

SSO del. Beata Górka SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka-Szkibiel